

Rozdział I

CHUJ WAM WSZYSTKIM W DUPE

Rozdział II

KURWIDOLEK

Rozdział III

WYZWOLENIE POLSKIEGO OBOZU PRACY NIEPRZYMUSOWEJ

Rozdział IV

WIELE DOBRYCH KSIĄŻEK NAPISANO W WIĘZIENIU

Rozdział V

SENEKA MYŚLI, A JA ROBIĘ

Rozdział VI

NEKA

Rozdział VII

NEKA I JA

Rozdział VIII

NEKA WYCHODZI Z CIUPY

Rozdział IX

ZAJEBISTY PLAN RATOWANIA ŚWIATA WEDŁUG NEKI

Rozdział X

**MEFISTO TŁUMACZY, JAK CHUJE Z KOSMOSU ZAMIERZAJĄ PODBIĆ
ZIEMIĘ**

Rozdział XI

NEKA ROBI HAJS

Rozdział XII

PODPORUCZNIK UKROP NAKURWIA W DRZWI Z SAMEGO RANA

Rozdział XIII

ROBOTA WAS WYZWOLI

Rozdział XIV

NEKA I FABRYKA CHUJ-WIE-CZEGO

Rozdział XV

NEKA UŚMIERCA TRUPA

Rozdział XVI

TRUPA ŁATWO NIE ZABIJESZ

Rozdział XVII

JAK NEKA WYCHUJAŁ SZATANA PRZY PODPISYWANIU CYROGRAFU

Rozdział XVIII

NIE PYTAJ, SKĄD BIJE SMRÓD

Rozdział XIX

MIŁOŚĆ ZNAJDUJE NEKĘ

Rozdział XX

NEKA TAŃCZY, ALE NIE DO KOŃCA TAK, JAK MU GRAJĄ

Rozdział XXI

NEKA OTWIERA WŁASNY BIZNES

Rozdział XXII

NEKA CHWILOWO ZAPOMINA O MISJI

Rozdział XXIII

DO CZEGO DOSZEDŁ NEKA

Rozdział XXIV

NIKT NIE SPODZIEWAŁ SIĘ PIEPRZONEGO HUMANISTY

Rozdział XXV

CZY ANDROIDY WCIĄGAJĄ ELEKTRYCZNY KOKS

Rozdział XXVI

NEKA POZNAJE PRAWDĘ CZASU I PRAWDĘ EKRANU

Rozdział XXVII

SMOCZY PLAN RATOWANIA ŚWIATA (NIE MYLIĆ Z ZAJEBISTYM PLANEM RATOWANIA ŚWIATA WEDŁUG NEKI)

Rozdział XXVIII

PAN NEKA

Rozdział XXIX

PANA NEKI JAZDA BEZ TRZYMANKI

Rozdział XXX

PAN NEKA PODAJE NOGĘ

Rozdział XXXI

APOKALIPSA ZARAZ

Rozdział XXXII

WYKOPKI

Rozdział XXXIII

PANU NECE W DUPIE SIĘ PRZEWRACA Z TEGO DOBROBYTU

Rozdział XXXIV

GDZIE SĄ CI PIERDOLENI KOSMICI?

Rozdział XXXV

WOJENKO, WOJENKO...

Rozdział XXXVI

ZASRANA WOJENKO

Rozdział XXXVII

PAN NEKA JEDNOCZY ŚWIAT POD SWOIM BUTEM

Rozdział XXXVIII

MAGISTER ZNAJDUJE MIŁOŚĆ

Rozdział XXXIX

WSZYSTKO SIĘ PIEPRZY

Rozdział XL

MAGISTER ZMIENIA FACH

Rozdział XLI

ŚWIAT WEDŁUG PANA NEKI

Rozdział XLII

DZIEŃ ŻYWYCH TRUPÓW

Rozdział XLIII

GDZIE TRUP NIE MOŻE, TAM ANDROIDA POŚLE

Rozdział XLIV

ZMECHANIZUJ MNIE

Rozdział XLV

NAJPIERW CIĘ IGNORUJĄ

Rozdział XLVI

BEKA Z MAGISTRA

Rozdział XLVII

DOPÓKI NIE SKORZYSTAŁEM Z INTERNETU, NIE WIEDZIAŁEM, ŻE JEST NA ŚWIECIE TYLU LUDZI

Rozdział XLVIII

TOŻ TO NORMALNY TERRORYSTA

Rozdział XLIX

MAM WYJEBANE NA PANA NEKĘ

Rozdział L

DO ROBOTY

Rozdział LI

MAGISTROWI W DUPIE SIĘ PRZEWRACA Z TEGO WSZYSTKIEGO (WCALE NIE PRZEZ DOBROBYT)

Rozdział LII

DRUGIE W HISTORII WYZWOLENIE OBOZU PRACY NIEPRZYMUSOWEJ

Rozdział LIII

ZRÓB TO MĄDRZEJ NIŻ TWÓJ NAĆPANY KOLEGA

Rozdział LIV

GDY BÓG CHCE KOMUŚ DOKOPAĆ NAPRAWDĘ MOCNO, NAZNACZA GO NAJPIERW PYCHA

Rozdział LV

TO NIC OSOBISTEGO. TO TYLKO MIŁOŚĆ

Rozdział LVI

ZABIJ GŁOWĘ, TO I CIAŁO UMRZE

Rozdział LVII

INTELPROLETARIAT

Rozdział LVIII

OSTATNIE TAKIE KAZANIE

Rozdział LIX

OWCE SRAJĄCE PASTERZOWI NA WYCIERACZKĘ

Rozdział LX

WIERŻA BABILON

Rozdział LXI

„TO JEST TEN ZŁY”

Rozdział LXII

CZWARTA DROGA

Rozdział LXIII

ROZCZAROWUJĄCE ZAKOŃCZENIE